Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 53. Katowice, niedziela 4-go marca 1928 Rok 27.

Głosujcie wszyscy na listę Nr. 1.

Przeciwko chciwości agrarjuszów niemieckich.

Berlin. (Tel. wł.) Jak wiadomo, agrarjusze niemieccy nie ustają w narzekaniach na swoją nędzę. Żądają oni pomocy od rządu w dwóch kierunkach: dania im zapomóg i kredytów, oraz niezawierania traktatu handlowego z Polską rzekomo z tego powodu, że traktat musiałby Polsce przyznać prawo przywozu do Niemiec produktów rolnych i świń, co zaszkodziłoby agrarjuszom. Wykorzystują oni fakt, że rząd jest prawicowy i jako taki popiera interesy agrarjuszów ze szkodą innych warstw. Pozatem rząd obecny, nacjonalistyczny chętnie powołuje się na niebezpieczeństwa, grożące agrarjuszom ze strony Polski, aby pod tym pretekstem nie dopuścić do normalnych stosunków z Polską.

Trudności, stawiane ze strony agrarjuszów w zawarciu traktatu handlowego, dały się we znaki przemysłowi niemieckiemu. Dlatego państwowy związek przemysłowy na ostatniem posiedzeniu zajmował się tą sprawą. Stwierdził on, że istotnie rolnictwo nie jest w położeniu zbyt świetnem. Przemysł popiera zatem akcję pomocniczą rządu, która będzie całkowicie wystarczającą. Jednakowoż przemysł jest przeciwny uzależnianiu polityki handlowej i traktatowej od interesów jednej warstwy ze szkodą dla przemysłu i uboższych warstw ludności. Rząd nie może więc przy zawieraniu traktatu z Polską uwzględniać wygórowanych żądań agrarjuszów.

Berlin. (PAT). „Vorwärts" podając szereg cyfr z polskiego bilansu handlowego za r. 1927, dotyczących handlu pomiędzy Polską a Niemcami, wskazuje, że nawet w nieuregulowanych warunkach wojny celnej obrót towarowy pomiędzy Polską a Niemcami się wzmaga. O wiele pomyślniej mógłby się on ukształtować — pisze dziennik — gdyby istniał traktat handlowy. Obecne trudności, związane ze sprawą waloryzacji ceł i dekretu o strefie pogranicznej, powinny być przezwyciężone i to, jak zaznacza dalej dziennik, wbrew rozkazowi hr. Westarpa, który nie pozwala na zawarcie pokoju gospodarczego pomiędzy Polską a Niemcami.

Po nocie Woldemarasa.

Genewa. (PAT). W kołach Ligi Narodów omawiane są w tej chwili z ożywieniem stosunki polsko-litewskie. Koła te spodziewają się, że już w ciągu marca rozpoczną się przewidziane przez rezolucje Rady Ligi Narodów z grudnia ubiegłego roku rokowania pomiędzy obu krajami w celu przywrócenia normalnych przyjaźnych stosunków sąsiedzkich. Koła te sądzą, że współpraca przedstawiciela Ligi Narodów przy tych rokowaniach byłaby pożyteczna i, że leżałoby zarówno w interesie Polski, jak i Litwy przyjęcie tej współpracy.

Paryż. (PAT). Cała prasa zamieszcza odpowiedź Woldemarasa na ostatnią notę ministra Zaleskiego, zaopatrując tę odpowiedź naogół mało życzliwymi dla Litwy komentarzami.

„Temps" podkreślając polemiczny charakter noty litewskiej zaznacza, że jednak zawiera ona zapowiedź wprowadzenia w czyn w ciągu miesiąca w ten lub inny sposób grudniowych zaleceń Rady Ligi Narodów.

„Avenir" wyraża zdziwienie, że Woldemaras zapałał nagle taką miłością do Ligi Narodów i że ucieka się do jej pomocy w kwestji dalszego prowadzenia pertraktacyj z Polską. Dziennik przypomina niedawne zwierzenia Woldemarasa, uczynione korespondentowi „Telegraphen Union", któremu oświadczył, że jest zupełnie spokojny, gdyż ma gwarancje ze strony Niemiec i sowietów. Dziennik zaznacza, że tego rodzaju oświadczenie stanowi dowód niezbyt wielkiego uszanowania.

Jedyna droga.

Gdy przed trzema miesiącami rozwiązany został sejm warszawski i rozpisano wybory, stanęło przed ludem śląskim pytanie, co należy robić, aby wybory wypadły po myśli interesów państwa i naszego Województwa? Chcąc odpowiedzieć na to pytanie, trzeba było zdać sobie przedewszystkiem sprawę z tego, jak kształtowały się u nas stosunki po wypadkach w maju 1926 r., które zmieniły z gruntu dotychczasowy system.

Na pierwszy plan wysuwało się zagadnienie narodowościowe i stosunek do ludności niemieckiej. Otóż wszyscy, którzy umieją realnie patrzeć na rzeczy, widzieli, że niestety stosunek ludności niemieckiej do państwa w ogólności, a do Śląska w szczególności, nie uległ zmianie na lepsze. Przeciwnie, można śmiało twierdzić, że rana ta jeszcze bardziej się zaogniła. Nie tu miejsce na szczegółowe rozpatrywanie tego zagadnienia i badanie przyczyn tego stanu. Najbardziej bijącym w oczy był fakt, że tak obywatele polscy narodowości niemieckiej jaki znaczna część odpowiedzialnych czynników w Niemczech zaznaczała mniej lub więcej wyraźnie swoje dążenia, godzące wprost w interes państwa polskiego. Dla nas wynikała z tego faktu jedyna konsekwencja: jak długo ludność niemiecka nie uzna faktu przynależności Śląska do Polski, tak długo musimy ją uważać za wrogo dla państwa usposobioną. Wobec tego obowiązkiem wszystkich Polaków jest niedopuszczenie do wzrostu wpływów niemieckich na Śląsku i przeciwdziałanie wszelkiem usiłowaniom, dążącym do wzmocnienia niemczyzny.

Jasne zdanie sobie sprawy z tego faktu wskazywało drogę, po której należy iść do wyborów. Drogą tą było połączenie wszystkich żywiołów polskich pod jednym sztandarem, dla przeciwstawienia się jednolitemu obozowi niemieckiemu.

Urzeczywistnieniu tego planu stanęły jednak na przeszkodzie stosunki, jakie wytworzyły się w kraju pod wpływem wypadków majowych. Szczególnie jaskrawo dały się one u nas odczuć. Nie będziemy wchodzili wszczegółowe ich omawianie, jest to bowiem dostatecznie znane i było przez nas wyczerpująco przedstawiane. Każdy jednak zdawał sobie sprawę, że przeciwieństwa, istniejące na Śląsku pomiędzy żywiołami, popierającymi obecny rząd, a pomiędzy opozycją, są bardzo głębokie.

Najważniejszem zadaniem było więc złagodzenie tych przeciwieństw i doprowadzenie do połączenia skłóconych obozów. Podjęliśmy się więc tego zadania w przekonaniu, że przez to najlepiej przysłużyć się możemy głównemu celowi, to jest przeciwstawieniu akcji niemieckiej zwartego obozu polskiego.

Ze strony obozu, popularnie zwanego sanacyjnym, istniała szczera chęć znalezienia platformy, na

P. Wojewoda demaskuje kłamstwo Korfantego.

Pan Wojewoda dr. Grażyński komunikuje: Poseł Korfanty w swej mowie, wygłoszonej w dniu 29 lutego roku bież. w Sejmie Śląskim powiedział między innemi, co następuje: „Mogę powiedzieć, że p. Wojewoda na cele agitacji wyborczej Bloku Bezpartyjnego tutaj w województwie śląskiem wziął od jednego z generalnych dyrektorów, którego nazwiskiem w razie czego mogę służyć, 100 000 złotych. To są te rzeczy ciekawe, które zarezerwowałem sobie dla zaspokojenia ciekawości p. Szuścika".

Oświadczam, że twierdzenie powyższe jest niskiem i podłem kłamstwem, charakteryzującem autora i jego metody. (—) Wojewoda dr. Grażyński.

Zakaz demonstracji wyborczych.

Kraków. (Pat.) Władze zakazały wszelkich demonstracyj ulicznych w dniach 3 i 4 marca na terenie województwa krakowskiego.

Protestujące zebranie rolników.

Gliwice. Tel. wł. Rolnicy powiatu gliwickiego w liczbie 5.000 zebrali się w piątek na rynku gliwickim, by protestować przeciw niewystarczającej pomocy rządowej, udzielanej rolnictwu. Po mowach uchwalono rezolucje, które wręczono landratowi i innym miejscowym przedstawicielom władz.

W zebraniu brali udział także rolnicy polscy. **Gdy stawili oni wniosek, by mowy powtórzono w języku polskim, zebrani zaprotestowali przeciw temu.**

Wywołało to wśród rolników polskich wielkie wzburzenie. Polacy w Województwie powinni zapamiętać sobie, jak Niemcy przestrzegają praw, zastrzeżonych mniejszościom w Konwencji Genewskiej i odpłacać im pięknem za nadobne. A przedewszystkiem przy wyborach do sejmu powinni mieć to na oku.

Przedstawiciele Persji w Polsce.

Warszawa. (PAT.) W piątek przybył do Warszawy minister spraw zagranicznych Persji Ali Goli Han Ansari wraz z atache handlowym ambasady perskiej w Moskwie Wahabzade. Na dworcu ministra Ali Goli Han Ansari powitał w imieniu Rządu Polskiego minister Staniewicz w otoczeniu wyższych urzędników Min. Spraw Zagran.

Dnia 3. bm. w sali Prezydjum Rady Ministrów odbędzie się konferencja poświęcona sprawom handlowym polsko-perskim.

której mogłoby nastąpić pogodzenie zwaśnionych obozów. Także poważna część opozycji skłonna była zejść ze swego stanowiska w interesie sprawy ogólnej. Częściowo zgłaszano też przystąpienie do wspólnego bloku, co pozwalało mieć nadzieję, że także reszta opozycji wejdzie na drogę pozytywnej współpracy z rządem.

Niestety w ostatniej chwili nieprzejednane jednostki uniemożliwiły doprowadzenie do skutku rozpoczętego dzieła. Wskutek tego żywioł polski na Śląsku idzie do wyborów rozdzielony i zwalcza się wzajemnie ku pożytkowi tych, przeciwko którym powinien był wspólnemi siłami walczyć.

Stwierdzenie i wyraźne podkreślenie faktycznego stanu jest konieczne, aby każdy obywatel mógł zdać sobie sprawę z tego, gdzie leży przyczyna naszego ubolewania godnego rozbicia.

Położenie, jakie się wytworzyło, stawia ludność Śląska przed decyzją, na którą listę polską ma głosować. Bo dla polskiej ludności Śląska lista niemiecka nie wchodzi przecież w rachubę. Opozycja, jaka się dzisiaj prowadzi przeciwko rządowi, byłaby może uzasadniona, gdyby posiadała widoki obalenia marszałka Piłsudskiego i objęcia napowrót steru rządów w swe ręce. Czy Polska wyszłaby na tem dobrze? Na to jest jedna tylko odpowiedź: Nie!... Przez dziesięć lat rządziła ona Polską i doprowadziła państwo do ruiny, a ludność do bezrobocia i zubożenia. Więc powrót jej do władzy oznaczałby powrót do dawniejszych złych stosunków. Dlatego nie należy życzyć sobie powrotu opozycji do władzy, lecz przeciwnie należy zwalczać ją, jako dążącą do celów, szkodliwych dla państwa, a popierać ten rząd, który okazał się lepszym.

Ale przedewszystkiem zachodzi pytanie, czy opozycja byłaby w stanie obalić rząd? Na to jest także tylko jedna odpowiedź: Nie!... Przypuśćmy nawet, że nowy sejm warszawski będzie w swej większości opozycyjny. Czy jest ktoś tak naiwny, by przypuszczał, iż marszałek Piłsudski, otrzymawszy nawet wotum nieufności, zechce ustąpić i rzucić państwo na pastwę partyj opozycyjnych? Nie ulega wątpliwości, że on do tego nie dopuści i znajdzie sposoby kontynuowania pracy, jaką rozpoczął. Tem mniej zatem może być celowa opozycja u nas na Śląsku. Choćby nawet blok tak zwany katolicki, czyli lista p. Korfantego zyskała większość mandatów, nie wpłynie to zupełnie na zmianę stosunków u nas. Co najwyżej pogłębi tylko przeciwieństwa, które i tak zbyt wielkie szkody wyrządziły już naszemu społeczeństwu.

Wynika z tego, że jedyną drogą dla nas jest poparcie tej listy, która dąży do współpracy z rządem i jest w stanie zabliźnić rany, zadane bezwzględną agitacją wyborczą. Dlatego obowiązkiem każdego jest oddać głos na listę nr. 1, by przez głosowanie na listę p. Korfantego nie powiększać jeszcze bardziej chaosu, z którego jedyną korzyść odniosłaby niemiecka, wroga Polsce, część ludności Śląska.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę
zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Przegląd polityczny

Wymiana depesz między Prezydentem a Ojcem św.

Z powodu rocznicy koronacji Ojca św. Piusa XI Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej przesłał następującą depeszę gratulacyjną: „Do Jego Świątobliwości Piusa XI Rzym. W Rocznicę Koronacji Waszej Świątobliwości, życzę chwały i trwania Jego panowania. Proszę Ją gorąco o przyjęcie wyrazów mego synowskiego oddania I. Mościcki“.

W odpowiedzi kancelarja papieska przesłała następującą depeszę: „Niezwykle wzruszony hołdem W. E. i drogiego i zawsze wiernego narodu polskiego z okazji rocznicy Naszej koronacji dziękuję z całego serca przesyłając ze swej strony życzenia ojcowskie pomyślności dla W. E. i ukochanego narodu P. Pius X..“

Polska nie może wrócić do stanu przedmajowego.

Natychmiast po przybyciu do Poznania, udał się minister Romocki na zebranie polityczne, zorganizowane przez Komitet wyborczy Katolicko-narodowej Unji gospodarczej Ziem zachodnich. Po zagajeniu zebrania przez inż. Jezierskiego, zabrał głos minister Romocki, który w dłuższem przemówieniu omówił szczegółowo politykę rządu marszałka Piłsudskiego, poświęcając przedewszystkiem uwagę zagadnieniom gospodarczym. Kończąc podkreślił p. minister jednak konieczność zmiany konstytucji, która taką, jaką jest obecnie pozostać nie może. „Osłabia ona nas bowiem na wewnątrz i osłabia na zewnątrz. Już z tytułu swego stanowiska mam możność podania do wiadomości panów, że stosunek zagranicy, tych lub innych państw zagranicznych do rządu polskiego uległ tak niesłychanej zmianie w ciągu półtora roku, tak autorytet polski został wzmocniony przez silne rządy marszałka Piłsudskiego, że powrócić do stanu, jaki był poprzednio, byłoby poprostu nieszczęściem, byłoby nie do zniesienia. Powrócić do stanu dużej pobłażliwości, powiedzmy partyjnych nacisków, wewnętrznego, rozbicia, dzielenia się władzą przez koterie powrócić do tego stanu, który niewątpliwie prowadzi do destrukcji państwa, jest nieprawdopodobieństwem. O iecuję panom solennie, że będę dążył przedewszystkiem do zmiany konstytucji, do zmiany, przy której jest niezbędne i konieczne równouprawn. senatu z sejmem, powołanie członków senatu w ten sposób, jak i posłów do sejmu a mianowicie przy utworzeniu senatu z przedstawicieli sfer gospodarcz. zw. naukowych, wyższych uczelni, kościoła, oraz nominatów z pośród ludzi doświadczonych. Pozatem jestem zwolennikiem wzmocnienia władzy głowy państwa. (Oklaski). Moment rewizji konstytucji nie może być żadną miarą przepuszczony. Niewątpliwie sejm musiał y załatwić budżet państwowy, gdyż życie bez budżetu, w każdym momencie przełomowym, jakim będzie życie następnego sejmu, jest niemożliwe. Rachunkowość obowiązuje zawsze nawet w momentach tak ważnych, jak zmiana konstytucji. Po przemówieniu ministra Romockiego, które przyjęte zostało burzliwemi oklaskami, doszło do imponującej manifestacji na cześć marszałka Piłsudskiego.

Katolicyzm Narodowej Demokracji.

Niedawno redaktor Sadzewicz, filar stronnictwa Nar. Demokracji, odłączył się od dotychczasowej swojej partji i wydaje w Warszawie swoją gazetę p. t.: „Gazeta Poranna 2 grosze“. W niej pisze o katolicyźmie stronnictwa Narod. Demokracji co następuje: „Endecja jest katolicką o tyle, że przynależne masy do niej są rzeczywiście zespolone z Kościołem, jednakże u jej szczytów nurtują te wszystkie prądy i kierunki, które wyłaniają się na powierzchnię współczesnego życia a które w dziwacznem zięciu procentach są przeciwieństwem katolicyzmu. Krańcowy ateizm brata się tam z fantazjami nowopogańskiemi, z zupełną obojętnością religijną, z marzeniami o ożywieniu katolicyzmu, i o jego zniwelowaniu, jako produktu ducha żydowskiego.

Wszystko to podaje chrześć. demokratyczny „Głos Narodu“.

Polscy robotnicy rolni w Niemczech.

W komisji parlamentu niemieckiego skarżono się na puszczanie zbyt wielu robotników polskich do kraju na niemieckiego. Podług twierdzeń rządowych jest ich w tym roku 110 tysięcy. Niektórzy posłowie przypuszczali, że jest ich więcej. Robotnicy niemieccy uciekają ze wsi do miast, ponieważ na wsiach jest gorszy zarobek, gorsze mieszkania i wogóle gorsze stosunki robocze. Posłowie domagali się, aby rząd polskich robotników do Niemiec nie wpuszczał.

Zamiast orderów podarki.

Król Afganistanu, chcąc się wywdzięczyć za ładne przyjęcie w Berlinie, obdarzył podarunkami prezydenta Hindenburga, ministrów i inne osoby, które się koło niego krzątały. Głównie były to bardzo piękne kobierce, tkane w Afganistanie, wazy ze srebra i bronzu, lampy oraz różne przedmioty agatowe.

Ponieważ artykuł 109 Konstytucji niemieckiej zakazuje przyjmować ordery, przeto król Aman Ullah poradził sobie podarunkami.

Bałwochwalstwo.

Wydawnictwo włoskie pod firmą „Opera Balika ogłasza, że zacznie rozszerzać w całych Włoszech książkę o Mussolinim. Opiera się ona na głębokich badaniach, sięgających kilkaset lat wstecz. Podług nich Mussolini pochodzi z rodziny, istniejącej już w Średnich Wiekach. Była ona spokrewniona z rodami panującymi oraz z całym szeregiem mężów nauki i wojowników.

Może.... ale ja to między bajki włożę. Pochlebcy chcą udowodnić, dostojność i starożytność rodu Mussoliniego. Jedno jest rzeczą pewną, iż ojciec jego był kowalem.

Nawrócenie się radykalistów bolszewickich.

Z pomiędzy przeciwników rządu sowieckiego, skazanych na wygnanie, dwóch, Sinowjew i Kamienew, zaraz się poddało, odwołując swoje sprzeciwy. Obecnie uczynił to samo trzeci Pjatekow w osobnem piśmie do zarządu partji komunistycznej. Wyraźnie on cofa wszystko, co przeciwko polityce chłopskiej i partji i rządu sowieckiego kiedykolwiek napisał lub powiedział i prosi o przyjęcie go znowu do partji. Zarazem obiecuje słuchać wszelkich uchwał i wskazań partji. Nie ulega wątpliwości, że zarząd partji znowu go do partji przyjmie.

ALEKSANDRA RUDZIANKA

Tajemnica Wawrzyńca

(Powieść obyczajowo-ludowa.)

6) —o— (Ciąg dalszy).

Hrabina czytała list powoli, zamyśliła się głęboko nad dziwnem zrządzeniem losu. Nie było nawet potrzeba listu generała, bo poznanie Marynī w niej wewnętrzny przewrót. Zrozumiała nagle, jak wiele dobrego może uczynić, jak wiele obowiązków zaniedbywała, do jakiego stopnia prowadziła życie próżniacze i bezużyteczne. Żałowała serdecznie minionych lat, ale powzięła silne postanowienie, że od tej chwili zmieni tryb życia. Zeszła do ojca, by mu wyjawić swoje postanowienie i by mu zarazem podziękować za jego szlachetne rady.

Stary generał był bardzo ucieszony a nawet wzruszony i w duszy dziękował Bogu, że jeszcze w samą porę posłał jego córce biedną Marynię, która w niej obudziła litość i chęć dobrego uczynku.

Jak tylko pani Gabrjela wróciła do swego pokoju zobaczyła niespodziewanego gościa. Była to pani ubrana według ostatniej mody w sposób bardzo podpadający. Udawała młodą, ale nie bardzo jej się to udawało, bo nawet oko niewprawne w ocenie wieku, mogło z łatwością poznać, że już sześć krzyżyków miała na barkach. Ale lata, chociaż się tak hojnie mnożyły, nie przyprószyły srebrem jej kruczych włosów; niektórzy wprawdzie twierdzili złośliwie, że to loki hebanowe, to wynik mozolnych i długich zabiegów, ale czegóż nie może ludzka zazdrość. Imię miała zwykłe, jak wszyscy śmiertelni, ale uważała je za pospolite dla siebie i dlatego przybrała inne, które jej zdaniem brzmiało młodo i egzotycznie, mianowicie Lilith. I rzeczywiście, każdy, kto usłyszał najpierw imię a potem zobaczył osobę, był zaskoczony i szczerze zdziwiony. A pani Lilith brała to zdziwienie za komplement i było jej z tem dobrze.

Dzisiaj bardziej niż zwykle wystrojona i kokieteryjna a parkiet, to już się zdawało, że go przebije swemi wysokiemi obcasami. Ku ogólnej uciesze służby, biegła prędko naprzód krokiem podrygającym aż wpadła do buduarku pani Gabrjeli i gwałtownie rzuciła jej się o szyję. Całowała ją, płakała prawie, pocieszała ją z taką serdecznością, że biedna hrabina nie wiedziała co począć i zaczęła przypuszczać, że jej znajoma straciła rozum. Ale wnet miała dowiedzieć się prawdy, bo pani Lilith wyjawiła jej, że to list starego generała, taki miły, szczery i pełen zaufania ją tu sprowadził.

Hrabina, oszołomiona, nie dowierzała uszom swoim. Przecież znała swego ojca i przypominała sobie żywo jak często wyśmiewał się z Lilith, którą uważał za typ śmieszności i pretensjonalnej głupoty. Nie mówił o niej inaczej, jak z pobłażliwym uśmiechem, i sprawiało mu to pewne zadowolenie, jeżeli po długich obliczeniach doszedł do istotnej liczby lat starej kokietki.

Pani de Verange, a raczej jak chciała być nazwaną Lilith, była jedną z tych osób, których się zawsze chce pozbyć, a których w żaden sposób pozbyć się nie można; które idą dwa kroki naprzód jeżeli ty idziesz jeden krok w tył. Są to takie osoby, które się wszędzie spotyka, które mają wszędzie znajomości, które są zaprzyjaźnione z wszystkiemi ludźmi wybitnymi, i które się zawsze do wszystkiego mieszają. Daremny byłby trud, gdyby im się chciało dać odczuć, że są zbyteczne, że przyszły nie w porę, dlatego, że poprostu nic nie odczuwają. I gdyby im ktoś powiedział: — Dowidzenia, żegnam, — to by na drugi tydzień znowu przyszły, z uśmiechem na ustach dlatego, że nie zrozumiały, iż się je uważa za nieznośne i naprzykrzające się.

Pani Gabrjela zawsze bardzo o to dbała by się zdala trzymać od pani de Verange, a pomagała jej w tem doskonale wielka różnica wieku. Dlatego też ją przywitała z wielkim szacunkiem należnym starszym osobom, ale pani Lilith nie przypadło to wcale do gustu. Chciała być młodą, na równi traktowaną z hrabiną i dzisiaj jej się to wyjątkowo udało. Pani Gabrjela była zawsze uprzejma a cóż miała robić z osobą, która prawie przemocą wtargnęła do jej samotności, i która, od chwili wejścia zasypywała ją pieszczotami i czułościami. Każde słowo, każdy gest pani Lilith mówił za nią: czuła się potrzebną i dlatego też przybrała minę osoby, bez której się obejść nie można.

Spokój hrabiny i jej mroźna powaga wcale nie zaniepokoiły panią Lilith. Rozciągnęła się z pewną przesadą wygodnie w fotelu i zaczęła spełniać swoją misję od pokazania listu generała. Było w tem więcej niedyskrecji niż prawdziwego zaufania. Pani Gabrjela zobaczyła ze zdumieniem jedną ze swoich kopert, która ofiarowała ojcu.

Stary generał, kochając nad życie swoją córkę jedyną, chciał ją przemocą wyrwać z atmosfery smutku i bezczynności. Zdawało mu się, że najlepiej i najskuteczniej zabierze się do tego, jeżeli doprowadzi do bliższego życia się, córki swojej z panią Karolą, również wdowa, ale kobieta rozumna i roztropna, która znosiła cierpienie swoje cierpliwie a w bólu nabrała hartu duszy.

Pani Karola była przyjaciółką hrabiny i to przyjaciółka bardzo pożyteczną. Była bardziej zrównoważoną i widziała rzeczy w świetle rzeczywistem a życie nie przygniatało ją swoim ciężarem. Ponieważ nie miała dzieci, więc poświęcała się zupełnie matce i z nią przebywała regularnie sześć miesięcy w Paryżu, a sześć miesięcy na wsi, w rodzinnym majątku. Chociaż miłość ku matce była najważniejszym czynnikiem w jej życiu, to jednak to szlachetne uczucie nie zamykało jej serca litości, dobroczynności ani przyjaźni. Pani Karola miała w życiu znaleźć ten wychwalony złoty środek i miała go zachować zawsze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 4 marca

Niedziela druga Postu.

Św. Kazimierza, królewicza polskiego, wyznawcy, * 1458, † 1484

Św. Lucjusza, papieża męczennika, † 255 i 900 św. męczenników rzymskich.

SŁOW.: KAZIMIERZ SW.

W on czas zabiera Jezus Piotra, Jakóba i jego brata Jana i prowadzi ich osobno na górę wysoką. I przemienił się wobec nich ... A oto z obłoku odezwał się głos: Ten jest Syn Mój miły, w którym mam upodobanie; Jego słuchajcie!

(Mateusz XVII, 1. 5.)

Błogosławieni, którzy przestrzegają prawa, a czynią sprawiedliwość każdego czasu.

Zdanie: Piętna boskiego, jakie ręka matki na czole dziecięcia wycisnęła, ręka występku tak łatwo nie zdoła już zetrzeć. Ks. Florjan Stablewski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 6.27, zachodzi o godzinie 17.26. — Księżyc wschodzi o godzinie 14.54, zachodzi o godzinie 6.13.

Długość dnia wynosi 10 godzin 59 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zimno, wietrzno. Jutro: dżdżysto.

Jutro poniedziałek 5 marca: Św. Gerazyma, pustelnika, i św. Wacława ks. męczennika † 938.

Prośba do Szan. Czytelników?

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej w niedzielę, dnia 4 marca rb. skończą się o godzinie 9-ej wieczorem. Zliczenie głosów nie potrwa zbyt długo. Prosimy Was, kochani Czytelnicy, donieście nam wyniki wyborów z gmin Waszych telefonem. **Telefonować można z każdego posterunku policji, które będą miały połączenie telefoniczne przez całą noc.** Podanie wyników wyborów niech będzie krótkie i zrozumiałe.

Każdy, kto będzie telefonować, niech zażąda: **Katowice 14—14.**

Szanowni Czytelnicy, podawajcie telefonem wyniki głosowania, które podamy w numerze gazety, która wyjdzie w poniedziałek rano. **W każdej wsi powinien ktoś do nas telefonować.**

Redakcja „Katolika Polskiego“.

— **Kto wygrał dolarówkę?** Przy ciągnieniu dolarówki wygrana 40.000 dolarów padła na numer 529.330; 8000 dolarów na 82.356; 3000 dolarów na 150.885, 33.552, 451.133. Po 1000 dolarów padło na numery: 880.891, 775.497, 446.189, 542.510, 194.740. Po 500 dolarów wygrały numery: 416.445, 73.473, 793.042, 560.059, 535.074, 772.338, 727.433, 230.707, 281.015, 360.315.

— **Kredyty na pasze treściwe bez ograniczeń.** Rada nadzorcza Banku Rolnego postanowiła, że pożyczki na zakup pasz treściwych w ładunkach całowagonowych będą udzielane wszystkim rolnikom zgłaszającym się czy to przez organizację, czy grupami lub osobiście, bez względu na posiadany przez nich obszar gruntu, a to w celu jak najszerszego rozpowszechnienia stosowania tych pasz, wpływających w wysokim stopniu na podniesienie mleczności krów. Realizacja kredytu odbywać się będzie drogą pokrywania przez Bank rachunków dostawców paszy.

— **Nowe banknoty dolarowe.** W końcu b. r. wprowadzone będą nowe banknoty Stanów Zjednoczonych. Banknoty te będą mniejsze, niż obecne i trudniejsze do naśladowania. Rząd spodziewa się zaoszczędzić miljon dolarów rocznie na tej zmianie. Naprzód ukażą się jednodolarówki rządowe potem zaś wyższe banknoty, wypuszczane przez Federal Reserve i tak zw. National Banks.

— **Niklowe jednozłotówki.** Z Warszawy donoszą: Mennica państwowa zakończyła prace przygotowawcze nad wybijaniem monet srebrnych pięciozłotowych. Mennica wybije 28 miljonów tych monet. Ministerstwo skarbu ma w przyszłym tygodniu powziąć ostateczną decyzję w sprawie złożonych ofert na dostarczania srebra dla powyższych prac monetarnych.

Pierwsze pięciozłotówki srebrne ukażą się w obiegu w pierwszych dniach kwietnia.

Poza tem rozpocznie niebawem Mennica wybijać nowy typ polskiej monety jednozłotowej, sporządzonej z niklu, o odmiennym wizerunku, niż dotychczasowe jednozłotówki srebrne. Jednozłotówki niklowe zostaną wybite w ilości 40 miljonów sztuk.

— **Nowa ustawa o szpiegostwie.** Z Warszawy donoszą: Ukazało się rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o karach za szpiegostwo, ogłoszone w Nr. 18 „Dziennika Ustaw“. Uchyla ono odpowiednie artykuły kodeksu karnego, zastępując je nowemi przepisami.

Za szpiegostwo w czasie wojny rozporządzenie przewiduje karę ciężkiego dożywotniego więzienia, a nawet w wypadkach wyjątkowych karę śmierci.

Zapłata, pobrana przez szpiega za swe czynności, ulega konfiskacie na rzecz skarbu państwa, a jeżeli to jest niemożliwe do osiągnięcia, to należy w wyroku uznać za przepadłą jej równowartość.

Cudzoziemca, skazanego za szpiegostwo, może władza administracyjna wydalić z granic państwa.

Województwo śląskie

* **Przygotowania do obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.** W myśl uchwały komitetu, wyłonionego dla zorganizowania obchodu imienin marszałka Piłsudskiego, utworzył się w Rybniku komitet. Postanowił on wydać odezwę, wzywającą do udekorowania miasta w dniach 17, 18 i 19 marca, postarać się o urządzenie uroczystych nabożeństw w całym powiecie i urządzić akademje ku czci Piłsudskiego.

* **Kłamstwa towarzyszy!** Z kół robotniczych piszą nam: W jak bezczelny sposób okłamują zbankrutowani towarzysze z Centralnego Zw. Górników, którzy, jak wiadomo, wystąpili z Zespołu Pracy Związków Zawodowych, niech świadczy fakt następujący, który się zdarzył na zebraniu załogowem w dniu 27 lutego rb. na kopalni Litandra, gdzie tow. Rubin oświadczył załodze, że tylko dzięki interwencji i zabiegom Centralnego Zw. Górników została klasyfikacja wozaków i robotników dniówkowych unieważniona z tego powodu, że miała owe kategorje poważnie na zarobku pokrzywdzić.

Ponieważ towarzysze z C. Z. G. nie mają obecnie najmniejszego wpływu na sprawy robotnicze przy układach z pracodawcami, przeto takie świadome okłamywanie robotnik. przekracza już wszelkie granice cynizmu, którym chcą tow. powetować braki sumiennej pracy dla robotnika, której też wogóle nigdy nie okazywali.

Tylko nieuświadomiony, albo przesiąknięty demagogją socjalistyczną robotnik, może chyba uwierzyć takim frazesom, które dla reszty robotników są tylko głosem towarzyszy, wołających na puszczy, gdyż ogół robotników jest doskonale poinformowany o przebiegu klasyfikacji przez swoich przedstawicieli organizacji, należących nadal do Zespołu Pracy, które nie warcholą, lecz pracują.

Nie-towarzysz.

* **Przeniesienie biur.** P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach przy ulicy Poprzecznej Nr. 2 przenosi w tych dniach swoje biura na ulicę Stawową Nr. 14, narożnik ul. 3-go Maja, przyczem administracja związku zostanie znacznie rozszerzona.

* **W obronie dozorców.** Jak swego czasu donosiliśmy odbył P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych konferencję z komisarzem demobilizacyjnym w sprawie dozorców itp. płatnych przez kopalnie i huty na dniówki. Związek pracodawców kopalń i hut otrzymał również w tej sprawie ponownie wnioski, przyczem Związkowi pracodawców stawiony został termin przystąpienia do rokowań wzgl. układów w tej sprawie w przeciągu 14 dni. Termin ten upłynął z dniem 24 lutego r. b., a pracodawcy udzielili obecnie odpowiedzi, z której jasno wynika, że w dalszym ciągu pragną odwlekać sprawę tak ważną dla tysiącznej armji dozorców.

P. Z. P. Polski Związek Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych, nie mogąc się godzić na dalszą zwłokę w tej sprawie, przedstawił w tych dniach obszerny memorjał wzgl. wniosek komisji pojednawczej i rozjemczej w Katowicach domagając się rychłego wyznaczenia terminu i wydania orzeczenia po myśli uchwał, jakie powzięło walne zebranie dozorców płatnych na dniówki zorganizowanych w osobnej grupie fachowej pod nazwą Zjednoczenia dozorców P. Z. P. Odpisy wspomnianego memorjału otrzymali do wiadomości minister pracy i opieki społecznej w Warszawie oraz komisarz demobilizacyjny w Katowicach. Należy się więc spodziewać, że położony zostanie kres swawoli przemysłowców, a zadosyć się stanie sprawiedliwości licznie poszkodowanych i pokrzywdzonych majstrów-dozorców itp. na dniówki opłacanych pracowników.

* **Druga rata pomocy dla uchodźców śląskich.** Rząd centralny wstawił do budżetu na rok bieżący drugą ratę pomocy w wysokości 1.200.000 złotych. Po zatwierdzeniu budżetu przez sejm, rata ta będzie rozdzielona pomiędzy uchodźców śląskich.

* **Wycieczka przemysłowców greckich.** Z końcem kwietnia br. przybędzie do Katowic wycieczka przemysłowców greckich, zorganizowana przez polsko-grecką izbę handlową w Atenach. Wycieczka zapozna się z produkcją, zwiedzając poszczególne zakłady.

* **Ośmiogodzinny dzień pracy dla urzędników technicznych.** Komisarz demobilizacyjny, inżynier Gallot, objeżdża w dalszym ciągu huty żelazne na Górnym Śląsku i bada czas pracy urzędników technicznych, zajętych w tych hutach. Idzie o to, aby także urzędników obowiązywał 8-godzinny czas pracy w hutach żelaznych i cynkowych.

*** Bezrobocie w województwie śląskiem.** Śląski urząd wojewódzki ogłasza, że w czasie od 15 do 22 lutego br. liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego powiększyła się o 245 osób i wynosiła 46.627 osób. Uprawnionych do pobierania zasiłku było 28.546 bezrobotnych.

*** Uznanie zakładów dla kształcenia uczni ogrodniczych.** Śląska Izba Rolnicza donosi: Na wnioski z różnych stron przedłuża Izba Rolnicza termin do zgłoszenia zakładów ogrodniczych do uznania za odpowiednie do kształcenia uczni (Lehrbetriebsanerkennung) nieodwołalnie tylko do dnia 15 kwietnia roku bieżącego. Nowopowstałe zakłady mogą w każdej chwili się zgłosić.

Izba Rolnicza powierza przyjmowanie wniosków zarządowi Związku Polskich Zawodowych Ogrodników na Śląsku, siedziba Katowice, ul. Plebiscytowa 1. Tamże należy wszystkie wnioski o uznanie stawić.

Działając w porozumieniu ze Związkiem Polskich Zawodowych Ogrodników oświadcza Izba, że ogrodnictwo, produkujące, obojętnie czy w mieście lub na wsi należy do rolnictwa, nie do przemysłu lub handlu. Tylko handlarze owoców, jarzyn, kwiatów i nasion nie należą do ogrodnictwa produkującego i nie mogą wniosków o uznanie stawiać.

*** Podwyżka zarobków w budownictwie.** Dnia 29 lutego odbyła się rozprawa przed komisją pojednawczą i rozjemczą w Katowicach o poprawę zarobków w górnośląskiej części województwa śląskiego. Jako generalny mowca związku pracodawców występował budowniczy Turzański, za związki pracobiorców p. A. Kowalczyk. Po 4-godzinnych rozprawach komisja rozjemcza orzekła, że płace w budownictwie podwyższą się od 1 marca do 31 lipca rb. o 5 do 18 %, wprowadza się dwie kategorje płac dla czeladzi t. j. 1,37 i 1,45 zł, dla robotników cementowych 1,06 zł, dla robotników kwalifikowanych 0,85 zł, tragarzy 0,94 zł, robotników prac ziemnych budowlanych i placowych 0,74 zł itd.

Ponieważ orzeczenie to jest wyraźnem pogorszeniem zasadniczych warunków istniejących umów zbiorowych i płacy, zajmą się tą sprawą konferencje w Katowicach, Król. Hucie i Rybniku.

W tej sprawie odbędą się konferencje w Katowicach w piątek, dnia 2 marca o godzinie 6 wieczorem w lokalu „Tivoli" przy ulicy Kościuszki, róg Jordana; w Rybniku w poniedziałek, dnia 5-go marca o godzinie 5 w biurze związkowym, przy ul. Młyńskiej 4 i w Król. Hucie, gdzie lokal i czas będą jeszcze ogłoszone. Wszystkie filje i miejsca pracy winny być na tych konferencjach przez członków zarządów albo delegatów zastąpione.

Za zarząd główny Zw. pracowników budowlanych Z. Z. P. — A. Kowalczyk, prezes.

Z Katowickiego.

Katowice. (Plan rozbudowy miasta.) Ostatnie posiedzenie magistratu poświęcone było inwestycjom, oraz planowi rozbudowy miasta Wielkich Katowic. Obradowano nad rozbudową strzelnicy w Zawodziu na Dom Ludowy, a następnie nad rozbudową Wielkich Katowic w związku z regulacją Rawy. Inżynier Sikorski, który tę sprawę referował, otrzymał polecenie, aby opracował i przygotował ostatecznie jednolity plan tej rozbudowy i przedłożył go na najbliższem posiedzeniu magistratu.

— (Jak się postępuje z krajowymi budowlarzami?) Budowniczy Korthals z Dębu wykonuje prace budowlane przy szkole ulica Stawowa 6. Przy tej pracy zatrudnia podmajstrzego murarskiego Sonneka, optanta niemieckiego. Tam też był zatrudniony podmajstrzy ciesielski Cok z Katowic, dzielny powstaniec i Polak. To było prawdopodobnie solą w oku dla niemieckiego optanta S., który się posprzeczał z C. i mu zarzucał, że gdy niemcy wrócą na Śląsk polski, to Polaków miechami pozabijają. Sporem tem zajął się kierownik budowlany przy magistracie, który pod pretekstem „złej polskiej gospodarki" zakazał pracować Cokowi przy tej pracy. Gdy C. na to się zażalił u budowniczego K. odpowiedział, że nie może go dalej zatrudniać, skoro p. Włoczek dalej pracować mu zakazał. Sonnek zaś zadowolony chwalił się, że wyparł Polaka z pracy. Co na to opinia publiczna, co powie na to magistrat miasta Katowic?

— (Urzędnicy Banku Śląskiego) w Katowicach przy ulicy 3-go Maja 9 zorganizowali się wszyscy w P. Z. P. Polskim Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych z siedzibą w Katowicach, tworząc tym sposobem pierwsze koło sekcji bankowców tegoż związku.

— (Regulacja Rawy). Do konkursu na projekty wykonawcze na budowę oczyszczalń dla cuchnących wód Rawy zgłosiło się ogółem 9 firm, w tem 1 amerykańska, 1 francuska i 1 szwajcarska. Obecnie kierownictwo opracowuje poszczególne oferty konkursu, poczem te oferty zostaną przedłożone zarządowi względnie wydziałowi Związku regulacji Rawy do decyzji. Kierownictwo pragnęłoby utworzyć rzeczywiście coć możliwie doskonałego, co w tym kierunku mogłoby posłużyć za wzór dla innych miasta Polski.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 2 marca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.91 ½ marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 13.15 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.95 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 1 marca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.38 złotych; za 100 franków francuskich 35 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.31 złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 47.09 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.24 złotych; za 100 guldenów holenderskich 357.90 złotych.

*** Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 2 marca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 48—50. Żyto 44—46. Owies 39—40. Jęczmień 43—44. Makuch słonecznikowy 47—48. Osucie pszeniczne 30.50. Osucie rżane 29.75—30.75. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 1 marca 1928 r.

Żyto kongresowe 40.95. Pszenica kongresowa franko Warszawa 51.75. Osucie rżane franko Warszawa 21.75. Osucie pszeniczne franko franko stacja załadowania 74.00. Groch Wiktorja franko Warszawa 95.00. Ceny orjentacyjne: Jęczmień browarowy 41.50—42.00. Owies 39.00—40.00. Usposobienie spokojne. Obroty i podaż małe.

— (Budowa szpitala). Magistrat rozpoczął już budowę miejskiego szpitala dla wenerycznie chorych na 150—200 łóżek kosztem 1 miljona złotych.

— (Skazanie przemytnika). Niejaki Jan Prudło z Siemianowi miał przemycić w dniu 9 listopada ubiegłego roku 150 cygar, 150 papierosów i paczkę tytoniu z Niemiec do Polski. Z towarem tym został na granicy przyłapany i oddany do sądu. Dnia 1 marca b. r. wydział karno-skarbowy w Katowicach rozpatrywał sprawę Prudły i skazał go na grzywnę w kwocie 4.480 złotych z zamianą na więznienie licząc po 200 złotych za jeden dzień i dodatkowo na tydzień więzienia.

Mysłowice. (Wybory do rady załogowej.) We wtorek odbyły się wybory do rady załogowej na kopalni mysłowickiej. Socjaliści uzyskali 1596 głosów (13 mandatów), Zjednoczenie Zawodowe Polskie 439 głosów (3 mandaty), unieważniona lista niemiecka 548 głosów.

Siemianowice w Katowickiem. (Zgon znanego obywatela.) Wskutek nieszczęśliwego wypadku, któremu uległ w styczniu, zmarł stary i znany obywatel, właściciel browaru ś. p. Paweł Mokrski. Zmarły znany był w miejscowości i okolicy jako człowiek niezwykłego hartu i twardej pracy. Był on także przez kilka lat członkiem rady gminnej i ławnikiem. Pogrzeb odbył się w czwartek 1 marca br.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Apel do publiczności). Magistrat tutejszy w trosce o zdrowie obywateli i piękny wygląd miasta dąży wielkim nakładem pieniężnym do jak najpiękniejszego zadrzewienia placów, parków zabawowych, ulic itd. Utworzono w ten sposób kilka parków większych i mniejszych, które są prawdziwą ozdobą miasta i przyczyniają się do większej zdrowotności. Jednakże ludność niedostatecznie docenia doniosłości tych wysiłków kulturalnych, nie otaczając tych miejsc taką opieką, jaką je otaczać winna. Często widzi i patrzy ze spokojem, jak konie furmanek stojących przy placach, obgryzają drzewa, jak zgraja łobuzów, niedorostków niszczy w najrozmaitszy sposób plantacje i drzewka a nikomu nie przyjdzie na myśl, podać takiego niszczyciela w karzące ręce policji lub magistratu. Wzywa się przeto publiczność, aby więcej dbała o te miejsca i brutalnych wandalów bezzwłocznie podawała do magistatu lub policji do nkarania.

— (Nagrody za 25-letnią służbę). Starym zwyczajem generalna dyrekcja Zjednoczonych hut Królewskiej i Laury uczciła za 25-letnią nieprzerwaną pracę swoich pracowników, ofiarując im zegarki jubileuszowe. W niedzielę, dnia 26 lutego odbyła się uroczystość doręczenia zegarków. Urzędnicy i robotnicy zebrani zostali w tym celu w hucie, gdzie otrzymali zegarki z rąk generalnego dyrektora Bernhardta. W wygłoszonych przy tej sposobności przemówieniach zarówno ze strony zarządu jak i pracowników podkreślono z żywem zadowoleniem wznowienie pięknej tradycji, stwierdzającej silne węzły, łączące pracowników i kierowników towarzystwa między sobą i z pokrewną produkcją całej Rzeczypospolitej.

— (Szczepienie ospy). Dla dzieci obowiązanych do szczepienia ospy, jak i przed 1 stycznia b. r. urodzonych dotąd nie szczepionych dzieci, ustanowiono termin bezpłatnego szczepienia ochronnego jak następuje: Dla południowej części miasta w Domie Polskim przy ul. Wolności nr. 64 u p. Starzyńskiego: Poniedziałek, dnia 16 kwietnia 1928 r. o godz 1½ po południu dla dzieci na litery A, B, C, D, E, F; wtorek, dnia 17-go kwietnia 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery G, H, I, J, K; środa, dnia 18 go kwietnia 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery L, Ł, M, N; czwartek, dnia 19 kwietnia 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery O, P, R, S; piątek, dnia 20-go kwietnia 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery T, U, V, W, Z. — Dla północnej części miasta w Domie Ludowym przy ul. 3-go Maja nr. 6: Poniedziałek, dnia 7 maja 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery A, B, C, D, E, F; wtorek, dnia 8 maja 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery G, H, I, J, K; środa, dnia 9 maja 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery L, Ł, M, N; czwartek, dnia 10 maja 1928 r. o godz. 1½ po południu dla dzieci na litery O, P, R, S; piątek, dnia 11 maja 1928 r. o godz 1½ po południu dla dzieci na litery T, U, V, W, Z. Dla wszystkich dzieci, zamieszkałych w Klimzowcu, ustala się termin szczepienia na sobotę dnia 12 maja 1928 r. o ogdz. 2-giej po południu i to w szkole III przy ul. Ks. Gałeckiego róg ul. Szkolnej. Oględziny odbędą się w każdym wypadku tydzień później o tym samym czasie i na tem samem miejscu. Rodzice, opiekuni i wychowawcy, którzy mimo wezwania dzieci do szczepienia nie dostawią, będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 200 złotych lub aresztem do 14 dni.

—(Zamknięcie ulicy). Z powodu budowy mostu tak zw. „Wolności", łączącego północną część miasta z południową z dniem 1 marca b. r. wszelki ruch kołowy odbywa się ulicami Sienkiewicza i Florjańską. Dojazd do dworca towarowego jest dopuszczony tylko od strony hali targowej.

— (Ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych). Dyrekcja Policji zmieniła rozporządzenie z dnia 25 luego 1928 r. i zezwoliła w dniach 2, 3 i 10 marca rb. w czasie o dgodziny 8 do godz. 18-ej na sprzedaż, wyszynk i podawanie wyłącznie tylko piwa w zakładach gospodnio-szynkarskich. Zakaz sprzedaży wyszynku i podawania innych napojów alkoholowych od godz. 18-ej w dniu 3 marca do godz. 8-ej w dniu 5 marca 1928 r. oraz od godz. 18-ej dnia 10 marca do godz. 8-ej dnia 12 marca 1928 r., jak i sankcje karne utrzymują się w mocy.

Świętochłowice. (Wykłady T. C. L.) W ubiegłą środę odbył się w klasztorze wykład z obrazami świetlnemi dla dziewcząt przy udziale 150 słuchaczy, a w czwartek dla chłopców. Wykład wygłosiła kier. szkoły p. Grabcowa na temat „Włochy". Następny wykład odbędzie się dla dziewcząt w środę, dnia 7 marca o godzinie 19-tej w klasztorze. Dla chłopców w czwartek 8 bm. o godzinie 19.30 w sali T. C. L.

— (Pod uwagę bezrobotnym.) W Świętochłowicach rozpoczęły się z dniem 1 bm. staraniem p. naczelnika Polaka prace przy budowie dróg, kanalizacji i wodociągów przy kolonii robotniczej imienia wojewody dr. Grażyńskiego. Bezrobotni, poszukujący pracy, winni się zwracać do oddziału socjalnego przy urzędzie gminnym w Świętochłowicach.

Godula w Świętochłowickiem. (Niezatwierdzenie wyboru). Władze wojewódzkie nie zatwierdziły wyboru p. Drzyzgi, prokuratora w Katowicach, wybranego głosami niemieckich zastępców gminnych naczelnikiem gminy naszej. Wobec tego w niezadługim czasie odbędą się ponowne wybory, lub też województwo zamianuje komisarycznego naczelnika gminy.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Z rynku pracy). Huta Bismarka w Wielkich Hajdukach otrzymała większe zamówienia na rury bez szwu „Mannesmanna". W związku z tym dyrekcja przyjęła kilkudziesięciu swego czasu zredukowanych robotników. Położenie w hucie Bismarka ulega powoli znacznie na lepsze. Przeprowadza się również poważne prace inwestycyjne, a specjalnie w dziale rur.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Z urz. okręgowego). Pod przewodnictwem naczelnika urzędu okręgowego odbyło się plenarne posiedzenie wydziału okręgowego, na którym przyjęto budżet na rok gospodarczy 1928-29. Preliminowano w dochodach i rozchodach kwotę 36 000 złotych. (n)

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Targ na konie i bydło). W środę, dnia 7 marca b. r. odbędzie się w Pszczynie targ na konie i bydło.

Murcki w Pszczyńskiem. (Zebranie pracowników technicznych). W niedzielę, dnia 26-go lutego b. r. odbyło się tutaj zebranie pracowników technicznych — dozorców itp. zatrudnionych na okolicznych kopalniach lecz płatnych na dniówki. Po referacie wygłoszonym przez p. Maciejowskiego, prezesa P. Z. P. z Katowic, założono filję Zjednoczenia dozorców P. Z. P., przyczem wybrano zarząd filji oraz mężów zaufania na poszczególnych kopalniach okolicy.

Z ruchu wyborczego

Kapłani śląscy oświadczają się za listą Nr. 1.

Otrzymujemy następujące oświadczenie: Ponieważ pojawiły się w prasie liczne wiadomości o bezpośredniem, czy pośredniem oświadczeniu się różnych braci-kapłanów za Śląskim Katolickim Blokiem Ludowym (Nr. 37 i 38), a przeciw Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem (lista Nr. 1, Nar. Chrz. Zjedn. Pracy), my niżej podpisani księża czujemy się spowodowanymi i uprawnionymi do oświadczenia, że:

Ze względu na szczególniejszą sytuację w Województwie naszem uważamy za nakaz naszego sumienia obywatelskiego i Rządu własnego, za którym tęskniliśmy w długich latach naszej niewoli i w myśl tego uważamy za wskazane i potrzebne

głosować na listę Nr. 1,

by Rząd ten popierać w jego pracy dla dobra kraju i narodu, oczywiście we wszystkiem tem, co pozostaje w zgodności z naszem sumieniem i przepisami Wiary naszej Świętej, przyczem zaznaczamy z naciskiem, że w sprawach tejże wiary za miarodajne uważamy i uważać będziemy jedynie zdanie i dyrektywy naszej bezpośredniej i właściwej władzy kościelnej, t. j. naszego Księdza Biskupa.

Dnia 1 marca 1928 r.

Ks. prałat Londzin Józef.
Ks. radca duchowny Franciszek Długosz.
Ks. proboszcz Tomasz Reginek.
Ks. proboszcz Ryszard Kulik.
Ks. proboszcz Franciszek Kupilas.
Ks. proboszcz Andrzej Zając.
Ks. proboszcz Jan Banaś.
Ks. proboszcz Leopold Jędrzejczyk.
Ks. proboszcz Ryszard Broda.
Ks. proboszcz Filip Pandel.
Ks. proboszcz Kasper Reginek.
Ks. proboszcz Fabiś.
Ks. profesor Krukowski.

Czy p. Korfanty będzie posłem?

W prasie ukazała się słuszna uwaga, że pan Korfanty, gdyby został wybrany posłem, nie będzie mógł sprawować mandatu z tego powodu, że sąd marszałkowski wydał na niego wyrok potępiający. W odpowiedzi na to zamieszcza „Polonia" dłuższe wywody, w których stara się wykazać, że twierdzenie to jest pozbawione podstawy, gdyż „posłami nie mogą zostać tylko ludzie, prawomocnym wyrokiem sądu pozbawieni praw obywatelskich".

Formalnie „Polonia" ma słuszność. Złodziej, skazany za kradzież, bandyta, skazany za morderstwo, nie mógłby zostać posłem. Skoro p. Korfantego sąd zwykły nie skazał, więc może być posłem.

Oprócz zbrodni pospolitych sa jednak czyny, których sądy nie karzą, a które jednak nie pozwalają człowiekowi, który je popełnił, sprawować godności honorowych. Godność poselska — to najwyższy honor, jakim może naród obdarzyć. Więc godność tę sprawować może tylko człowiek, na honorze nieposzlakowany.

Pan Korfanty w odpowiedzi zarzuty niehonorowego postępowania, jakie mu z rozmaitych stron stawiano, oddał pod rozstrzygniecie sądu marszałkowskiego. Sąd ten orzekł, że postepowanie pana Korfantego „nie licowało z godnością posła i publicysty" oraz, że „nie było zgodne z przepisami prawa i dobrymi obyczajami kupieckimi".

Sąd honorowy wydał zatem wyrok, potępiający p. Korfantego. Wyrok ten nie ma wprawdzie skutków prawnych i na jego mocy nie zamykają skazanego do kryminału. Dlatego p. Korfanty jest na wolności. Natomiast ma on skutki moralne, które są równie ważne dla oceny, czy ktoś, skazany tym wyrokiem może sprawować najbardziej honorową godność.

Gdyby p. Korfanty miał poczucie honoru, wówczas po takim wyroku wycofałby się sam i nie czekałby, aż go ze sejmu wyrzucą. Bo nie ulega wątpliwości, że skoro tylko sejm się zbierze, postawiony zostanie wniosek o pozbawienie go mandatu. Olbrzymia większość posłów nie będzie bowiem chciała zasiadać na jednej ławie z człowiekiem, potepionym przez sąd marszałkowski. Przypuszczać też należy, że nawet ci nieliczni jego przyjaciele, którzy wejdą ze Śląska do sejmu, nie będą mieli odwagi bronienia go, nie mówiąc już wogóle o posłach chadeckich, dla których p. Korfanty przestał już być „ich człowiekiem".

A zatem oczekiwać można z całą pewnością, że wniosek taki zostanie uchwalony. P. Korfanty dożyje zatem tej hańby, że go sejm wykluczy ze swego grona.

Szkoda zatem marnować głosy polskie i głosować na listę p. Korfantego. Posłować i tak nie będzie.

O czem trzeba pamiętać w dniu wyborów?

W niedzielę 4 marca każdy obywatel i obywatelka ma obowiązek udać się **jak najwcześniej** do lokalu wyborczego.

Należy wziąść ze sobą:

1. **Kartkę białą z liczbą 1.**

Kartka musi być **koloru białego.**

Na jednej stronie kartki ma być wypisana lub wydrukowana jedynka (najlepiej napisana cyfrą). Oprócz cyfry nie może znajdować się nic innego.

Druga strona kartki musi być c z y s t a.

O ile kartka nie bedzie odpowiadała tym przepisom, głos zostanie unieważniony.

2. **Jakikolwiek dokument,** na podstawie którego komisja wyborcza będzie mogła stwierdzić tożsamość osoby.

Może to być karta cyrkulacyjna, dowód osobisty, paszport, książeczka wojskowa, kartę tramwajową, lub kolejową. O ile nie ma się dokumentów, trzeba wskazać dwie osoby, które mogłyby poświadczyć tożsamość głosującego. Jedna z tych osób musi być członkiem komisji.

3. Każda osoba otrzyma kopertę w lokalu wyborczym od przewodniczącego komisji.

W kopertę tę należy włożyć kartkę z numerem 1, **przyniesioną ze sobą.** W lokalu **nie będzie budek.**

Kartkę wkładać należy przy stole.

Po włożeniu kartki w kopertę, należy kopertę — nie zalepiać jej — oddać przewodniczącemu, który ją wrzuca do urny.

4. Kartki wyborcze z nr. 1 należy **wyciąć** z dołączonego do naszego pisma arkusza.

Również można je otrzymać dowolnie u mężów zaufania Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, lub wreszcie według podanych pod 1) przepisów, samemu napisać.

5. Obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki jest nietylko samemu oddać głosu, lecz również należy **dopilnować innych, aby** spełnili swój obowiązek obywatelski.

Baczność inwalidzi i wdowy!

Siemianowice. Zarząd Organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot Woj. Śl. z siedzibą w Siemianowicach, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich inwalidów i wdów górniczo-hutniczych, ażeby w dniu wyborów do sejmu warszawskiego i senatu dnia 4-go marca i dnia 11-go marca b. r. nie dali się pod różnemi obiecankami skusić i namówić do głosowania na inną listę, jak na nr. 1. Ponieważ zarządowi wyżej wymienionej organizacji nie udało się u poprzedniego sejmu warszawskiego i senatu zgoła nic a nic dla polepszenia bytu inwalidzkiego uczynić, zwrócił się zarząd organizacji najpierw do p. wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, a podczas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polski w województwie śląskiem z memorjałem, w którym przedstawiono, jak daleko są inwalidzi i ich pozostali poszkodowani. Prośby zostały wysłuchane i obecnie idzie już stopniowo ku poprawie bytu inwalidzkiego. Tak inwalidzi i wdowy głosują II tylko na listę nr. 1.

Zarząd organizacji górniczych i hutniczych inwalidów, wdów i sierot z siedzibą w Siemianowicach.

Wiec przedwyborczy p. Korfantego.

Wodzisław w Rybnickiem. W niedzielę 26 lutego b. r. w godzinach południowych na sali p. Slaniny („Piast") odbył się wiec przedwyborczy p. Korfantego. Ludzi zebrało się dużo, przeważnie z ciekawości. Zapowiedziani referenci atoli na wiec nie przybyli. Wyręczyli ich kupiec Skupień oraz drukarz Jan Slanina, obaj z Wodzisławia. Zaledwie p. Skupień kilka słów wypowiedział, a już rozrzucono po całej sali odezwy Narodowego Chrz. Zjednoczenia Pracy; równocześnie rozległy się gromkie okrzyki na cześć rządu i jego kierowników. Gdy się uspokoiło pp. Skupień i Slanina starali się zebranych przekonać o konieczności głosowania na listę Korfantego, lecz otrzymali należytą nauczkę od p. Prokopa z Wodzisławia. Chciał jeszcze przemówić p. Skupień, lecz wiecownicy wywodów jego słuchać nie chcieli. Wiec zakończono okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, p. Prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego. Tak to zakończył się szumnie reklamowany wiec p. Korfantego. Z takiego przebiegu wiecu wnioskować można, że ludność polska Wodzisławia i okolicy pójdzie na wybory i głosować będzie na listę nr. 1.

Uczestnik.

Ostatnie telegramy.

Niemcy budują nowy pancernik.

Berlin. (PAT.) W parlamencie toczyła się w piątek dyskusja nad budżetem marynarki, a przedewszystkiem nad sprawą budowy pancernika, przeciw czemu wypowiedziała się już rada państwa Rzeszy. Przed rozpoczęciem dyskusji minister Reichswehry Groener zabrał głos, by złożyć urzymane w ostrym tonie oświadczenie, potępiające kategorycznie postępowanie kapitana Lohmanna, który przez swoją akcję subwencjonowania towarzystwa filmowego „Phöbus", naraził ministerstwo Reichswehry na poważne straty. W dyskusji nad sprawą budowy pancernika socjaliści wypowiedzieli się kategorycznie przeciwko przyznaniu kredytów na budowę pancernika. Również demokraci uważają budowę pancernika w obecnych ciężkich finansowych warunkach Niemiec za niemożliwą do przeprowadzenia. Przedstawiciele b. koalicji rządowej t. zn. stronnictwa niemiecko-narodowego, centrum, bawarskiej partji ludowej i niemieckiej partji ludowej wypowiedzieli się za uchwaleniem kredytów na budowę pancernika.

Min. Zaleski w drodze do Genewy.

Warszawa. (PAT.) W piątek wieczorem pociągiem wiedeńskim odjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie członków delegacji polskiej w osobach naczelnika wydziału wschodniego Hołówki, naczelnika wydziału ustroju międzynarodowego Tarnowskiego, szefa gabinetu ministra Szumlakowskiego, oraz osobistego sekretarza ministra Zawiszy. Odjeżdżającego p. ministra żegnali na dworcu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Przeciwko wojnom.

Genewa. (PAT). Prace Komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa zakończone będą w najbliższy poniedziałek. Sprawozdanie o tych pracach podane będą do wiadomości przygotowawczej komisji Międzynarodowej Konferencji Rozbrojeniowej, a Rada Ligi zajmie się niemi na swej sesji czerwcowej. Przedstawione one będą następnie we wrześniu ogólnemu Zgromadzeniu Ligi. Głównym rezultatem prac Komitetu jest poparcie sprawy postępowania rozjemczego i pojednawczego przy załatwieniu konfliktów międzynarodowych.

Uczczenie wodza włoskiego.

Rzym. (PAT). Poseł Knoll w towarzystwie radcy Romera złożył na trumnie marszałka Diaza dwa olbrzymie wieńce. Jeden ze wstęgą Virtuti Militari miał napis: Bohaterowi zwycięskich Włoch, Marszałkowi Diaz Marszałek Piłsudski. Drugi o barwach polskich nosił napis: Marszałkowi Diaz poseł polski w imieniu polskiego Rządu.

Sprawozdania

z wieców Narod. Chrześc. Zjednoczenia Pracy.

Wiec urzędników w Lublińcu.

Z inicjatywy komitetu wyborczego skarbowców odbył się dnia 27 lutego b. r. w Lublińcu wiec urzędników państwowych, samorządowych i prywatnych, który zagaił p. Woja, naczelnik urzędu skarbowego, a w którym uczestniczyło przeszło 300 urzędników powiatu lublinieckiego. Obszerne referaty wygłosili: p. Gendaszyk z Katowic jako przedstawiciel Centralnego Komitetu Wyborczego Współpracy z Rządem i p. burmistrz Orlicki z Lublińca. Uchwalono jednogłośnie rezolucję oświadczającą się za poparciem Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy i do głosowania na listę Nr. 1.

Wiece w powiecie katowickim.

Brzezinka. Dnia 26 lutego odbył się na sali Ligenzy wiec, na który stawiło się 300 obywateli. Przemawiali p. prof. Kłapa a następnie p. Lipowicz. Z obu mówców zebrani byli bardzo zadowoleni. Mówcy przedstawili w krótkich lecz treściwych słowach jak pracuje nad uzdrowieniem Rzeczypospolitej Polskiej obecny rząd z p. marsz. Piłsudskim na czele.

O godz. 17 odbył się drugi wiec na sali p. Geperta, gdzie było obecnych 350 obywateli. Przemawili tam pp. Zembok i Furgoł. Po przemówieniu uchwalono jednogłośnie rezolucje za listą Nr. 1, wyrażając pełne zaufanie dla rządu.

Brzęczkowice-Słupna. Odbył się w dniu 26 lutego b. r. w Brzęczkowicach wiec, który zagaił przew. miejsc. kom. p. Kowalski. W dyskusji zgodnej poruszono też sprawę Tow. Polek. Przemawiała p. Dulowska i inni a na zapytanie pani D. opowiedziały się obecne za rządem. Po dyskusji odczytano rezolucję za jedynką, którą jednogłośnie przyjęto.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. katowickim.

W niedzielę, dnia 26 lutego odbyło się mnóstwo wieców. Opisaliśmy już bliżej niektóre. Dalsze sprawozdanie mniej-więcej jadnakowe nadesłały miejscowości: Janów (około 300 wiecowników), Rożdzień, Przełajka, Chorzów (około 800 wiecowników), Maciejkowice, Panewnik (500 wiecowników), Kochłowice, Bykowina (350 wiecowników), Nowawieś, Halemba (około 400 wiecowników). Dalej odbyły się dwa wiece w Bielszowicach i jeden w Bielszowicach-Pniakach oraz w Pawłowie (przeszło 500 wiecowników), który to wiec sprawozdawca zwie już nie wiecem, lecz wspaniałą manifestacją dla marszałka Piłsudskiego. Wszędy też przechodziły jednogłośnie rezolucje za jedynką z zaufaniem i hołdem dla Rzeczypospolitej Polskiej, p. Prezydenta, marszałka Piłsudskiego i jego rządu i wojewody Grażyńskiego.

Wspaniały wiec wyborczy w Brzezinach.

W czwartek 1 marca o godzinie 5-tej po południu odbył się wiec, zwołany przez Śląski Kat. Blok Ludowy. Na wiec ten przybyła tłumnie miejscowa ludność. Urządzający wiec, widząc, że nastrój obecnych jest nieprzychylny dla Korfantego i chcąc nie dopuścić do głosu przedstawicieli listy Nr. 1, z obawy, aby ci nie przekonali zbałamuconego ludu, ogłosił na samym początku, że po wiecu nie będzie dyskusji. Zapowiedź ta została przez obecnych przyjęta z oburzeniem. Dlatego też przemówienie referenta ks. prob. J. Brandysa z Brzezin przerywane było częstemi okrzykami: „Niech żyje Piłsudski"! i „Precz z Korfantym"! Widząc taki nastrój zebranych, przewodniczący natychmiast wiec rozwiązał. Zgromadzona zaś publiczność wznosiła okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego i listy Nr. 1. Korfanty i jego nieliczni zwolennicy mogli się przekonać, że nawet ludność Brzezin, tak długo bałamucona, odwróciła się od niego, pragnąc zamiast frazesów, rzetelnej pracy razem z obecnym rządem.

Z pow. świętochłowickiego podaliśmy już sprawozdanie ogólne z wieców dnia 26 lutego b. r. Dodać tu należy, iż w Orzegowie było około 1.200 wiecowników, którzy hucznie oklaskiwali drugiego mówcę, p. Janeckiego, gdy tenże podniósł zasługi powstańców około przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. rybnickim.

Wielki i wspaniały wiec odbył się w **Rybniku dnia 26 lutego br.**, gdzie obszerna wietnica „Świerklaniec" nie zdołała pomieścić wzsystkich przybyłych. Dalsze sprawozdania nadeszły: Dębieńsko Stare (100 wiecowników), Przegędza (250 osób, w tem przeszło 50 kobiet), Boguszowice (około 300 wiecowników), Czerwionka (800 wiecowników), dalej Chudów (200 wiecowników), Paniówka (przeszło 300 wiecowników), oraz Popielów (300 wiecowników), Łaziska i Jejkowice, gdzie Polki N. P. R. odpowiedziały „Rotą" na ględzenie jakiegoś Grzyba pepesowskiego, w końcu Bełk o swoim wiecu kobiet. Olza w rezolucji, podkreślającą swoje czuwanie „na trójkacie", — i Czyżowice (około 500 wiecowników).

Z pow. rybnickiego były już krótkie sprawozdania z dnia 26 lutego b. r. Dochodzą jeszcze dalsze, mianowicie o podniosłym nastroju 300 wiecowników w Gierałtowicach, którym p. dr. Pawelec tak rzeczowo i spokojnie a przekonywująco przemówił do serca, iż nawet obecni przeciwnicy uznali jego mowę za wzorową. To też na wiecu Korfantowym odbywanym tego samego dnia, zjawiło się tylko 25 ludzi, z których nawet 10 przeciwników, tylko 8 stronników, — to jeszcze z Knurowa.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. pszczyńskim.

W dalszym ciągu nadeszło sprawozdanie z Wisły Małej i Mokrego z dnia 26 lutego br., gdzie niezwykle rzeczowe przemówienie p. Kalety wywołało na 100 wiecownikach jak najdodatniejsze wrażenie.

Z pow. pszczyńskiego nadchodzą jeszcze sprawozdania. W Gilowicach odbył się wiec 25 lutego b. r. Było to właściwie zebranie celem założenia koła miejscowego Z. O. K. Z., lecz siłą okoliczności stało się równocześnie zebraniem przedwyborczem na rzecz rządu i jedynki. Dalsze wiece dnia 26 lutego odbyły się w Kobielcach, gdzie szczególnie ostro potępiono robotę renegatów, separatystów i Korfantego, żądając wprost zamknięcia pisma jego „Polonii"; w Borowej Wsi (120 uczestników), w Orzeszu (około 1000 ucz.), w Piasku, gdzie miejscowe Polki opanowały także wiec P. P. S., w Czułowie (około 125 ucz.), w Wilkowyjach, w Łaziskach Górnych (400 ucz.), gdzie następnie dopomożono do rozbicia się wspólnego wiecu P. P.S. — Niemcy, gdyż sprzeczali się sojusznicy między sobą i dalej w Imielinie (przeszło 300 ludzi), w Dzieckowicach, Rudołtowicach (ok. 140 ucz) i Brzeźcah (ok. 150 osób).

Z. O. G. w Kostuchnie za rządem marszałka Piłsudskiego.

Dnia 29 bm. odbyło się wielkie zebranie członków koła miejscowego Związku Obrony Górnego Śląska. Zagaił je członek p. B., poczem wygłosił wykład o wyborach, przekonywując obecnych o konieczności poparcia rządu marszałka Piłsudskiego. Zgodnie też zapadła odpowiednia uchwała, wyrażająca zaufanie do rządu i wzywająca wszystkich do głosowania na jedynkę.

Paniowy w Pszczyńskiem. Odbył się tu w ubiegłą niedzielę wiec Nar. Ch. Z. P., na który mieszkańcy zebrali się licznie. Wiec zagaił członek komitetu, udzielając głosu p. Karudze, który wykazał dodatnią działalność p. wojewody. Pan Dobicki omawiał parcelację ziemi na Śląsku i w Cieszyńskiem, nawołując głosować na nr. 1. Obydwóch mowców obdarzono oklaskami.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. Zwołany został wiec w ubiegłą niedzielę do miejscowej gospody, na który się licznie stawili obywatele i ich żony. Wiecowi przewodniczył prezes bloku narodowego. Nasamprzód przemawiał p. Dobicki, który omawiał sprawy rolnictwa w Polsce i prace rządu. Pan Karuga zaznajomił słuchaczy z pracą Rady Wojewódzkiej jak i sejmu śląskiego, i wzywał zebranych do wzięcia udziału w wyborach i do głosowania na nr. 1. Uchwalono, że głosować będą na listę rządową.

Z wieców N. Ch. Z. P. w pow. lublinieckim.

W Rusinowicach zebrało się 26 lutego br. na wiec około 150 ludzi, t. j. liczba jak na małą wioskę stosunkowo wielka. Zagaił go naczelnik gminy p. Młynek, przemawiał p. Mikołajczyk. Także wiece urządziły Kuźnica Pusta (około 120 wiecowników) i Glinica (180 wiecowników), gdzie dyskusja toczyła się także około spraw miejscowych. Wszędy oświadczono się za jedynką.

Wiec w pow. lublinieckim.

Kośmidry. Dnia 26 lutego br. odbył się w miejscowej gospodzie szczelnie wypełnionej wiec przedwyborczy z ramienia komitetów N. Ch. Z. P. Przewodniczył zasłużony działacz społeczny i czynny grupy Zw. Powstańców ląskich p. Mzyk Edward, który po treściwem a rozumnem przemówieniu udzielił głosu zaproszonemu mówcy. Tenże przedstawił obszernie i przekonywująco polityczne położenie Państwa od maja 1926 r. aż do chwili obecnej, uwypuklił zasługi marszałka Piłsudskiego i wykazał błogie skutki i powodzenie jego mądrej i rozważnej polityki. Odparł również zarzuty heroldów p. Korfantego, skompromitowanego i rzekomo obrońcy ludu śląskiego. Wezwaniem do poparcia rządu i jego poczynań mówca zakończył swoje przemówienie. Następnie większością głosów przyjęto rezolucję za Blokiem Współpracy z Rządem, marszałka Piłsudskiego. Drugi mowca przemawiał na ten sam temat. Wiec odbył się w zupełnym spokoju.

Z zebrania Towarzystwa Polek Kalety-Jedrysek.

Zebranie Tow. Polek Kalety-Jędrysek z dnia 19 lutego br. stało się wielką i żywiołową manifestacją uczuć, jakie Polki żywią do obecnego rządu i marszałka Piłsudskiego. Zebranie, na które przybyło około 100 członkiń, zagaiła pani przewodnicząca Anna Mazurowa, następnie odczytano protokół. Z kolei zabrał głos p. Barkowski z Kalet, który w krótkiem przemówieniu podniósł znaczenie kobiety w obecnych stosunkach i posłannictwa polskiej kobiety w społeczeństwie, oraz doniosłość zbliżających się wyborów do sejmu i senatu. Następnie zabrał głos p. Golaś z Lublińca, który w bardzo treściwych słowach wskazał na intensywną pracę rządu marszałka Piłsudskiego, szczególnie nad usunięciem największej bolączki na Śląsku t. j. bezrobocia. Następnie odczytano rezolucję, którą jednogłośnie przyjęto. Treść rezolucji następująca: Członkinie Towarzystwa Polek Kalety-Jędrysek na zebraniu dzisiejszem uchwalają: „Uznając wydatną i owocną pracę dla dobra Polski rządu marszałka Piłsudskiego i przedstawiciela jego na Śląsku pana wojewody dr. Grażyńskiego przyrzekamy udzielić temu rządowi pełnego poparcia, a w dniach wyborów głosować na listę Nr. 1."

Z wieców N. Ch. Z. P.

Sprawozdań z licznych wieców N. Ch. Z. P. nagromadziło się w ostatnim czasie tyle i tak obszernych, że niepodobno podać ich w całej rozciągłości, gdyż nie starczy na to, ani czasu, ani miejsca w gazecie. Z przykrością tedy musimy ograniczyć się tylko na króciutkie wzmianki o nich, podkreślając jedynie tu i owdzie jakieś szczegóły ważniejsze. Poza tem wiadomo już, w jakim duchu przemawiają mówcy na wiecach N. Ch. Z. P. a w jakim przeciwnicy. Rzecz też jasna, że wszędy tam grzmią okrzyki na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, jej dostojników i p. wojewody śląskiego, oraz zapadają uchwały, wyrażające im uznanie i dalsze zaufanie, a w końcu przerzekające głosowanie na listę Nr. 1. Kiedy niekiedy wskazuje się na pewne potrzeby miejscowe istotnie pilne, ufając, że będą zaspokojone wkrótce.

Teatr Polski w Katowicach

„Oficer Gwardji".

W sobotę, dnia 3-go marca wieczorem po raz drugi pełna humoru i wytwornego dowcipu komedja w 3 aktach Franciszka Molnara „Oficer Gwardji", która na premjerze zdobyła niebywały sukces. W rolach głównych pp. Marja Strońska, W. Kuncewicz, L. Wiśniwski, I. Orzecka, H. Rozwadowska i W. Pawłowski. Bilety wcześnie do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

„Halka" dla niemieckiej młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 3 marca o godz. 3.30 po południu odbędzie się w Teatrze Polskim przedstawienie urządzone staraniem Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych (T. N. S. W.) dla młodzieży szkolnej mniejszości językowej niemieckiej. Odegraną będzie opera narodowa St. Moniuszki „Halka". Przedstawienie poprzedzi odczyt w języku niemieckim prof. Jana Kopca.

Niedzielne popołudniowe przedstawienie opery.

W niedzielę, dnia 4 marca o godz. 3.30 po południu odbędzie się popularne przedstawienie opery w 3 aktach dr. A. Dworzaka „Rusałka". Ceny miejsc zniżone.

„Szpieg".

W niedzielę wieczór sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg" z pp. dyr. W. Nowakowskim, M. Strońską i W. Kuncewiczem w rolach głównych.

Repertuar.

Sobota, dnia 3 marca „Halka" po połud. (dla szkół niemieckich).

Sobota, dnia 3 marca „Oficer Gwardji" wieczór.

Niedziela, dnia 4 marca „Rusałka" po południu o godz. 3.30.

Niedziela, dnia 4 marca „Szpieg" wieczór.

Wtorek, dnia 6 marca b. m. Występ „Pia Ravenny".

Oficer Gwardji w Rybniku.

W poniedziałek, dnia 5 b. m. odegra Teatr Polski z Katowic w Rybniku w sali Hotelu „Świerklaniec" pełną humoru i dowcipu komedja w 3 aktach Fr. Molnara „Oficer Gwardji". Sprzedażą biletów zajmuje się Wydział grup Związku Uchodźców i Powstańców Śląskich w Rybniku.

SPORT

K. S. „Slavia" Ruda — K. S. „Zgoda" Bielszowice.

W niedzielę, dnia 4 marca br. odbędą się na boisku w Bielszowicach, zawody przyjacielskie, pomiedzy K. S. „Slavia" Ruda contra K. S. „Zgoda" Bielszowice. Przedmecz odbędzie się I jun. i II senj. powyższych klubów.

KOMUNIKAT
kapitana związkowego Śl. O. Z. P. N.

Niniejszem podaje Szan. Towarzystwom do łaskawej wiadomości, iż w niedzielę, dnia 25 marca bieżącego roku odbędzie się na stadjonie w Król. Hucie mecz międzymiastowy **Król. Huta c/a Katowice.** Skład drużyn opublikowany będzie najpóźniej do dnia 10 marca br.

Kapitan Związkowy Śl. O. Z. P. N.
Laband.

Głosujcie na listę Nr. 1.

Rodaku i Rodaczko! Pamiętaj, że kto nie głosuje, popełnia zdradę Śląska i ludu pracującego, bo pomaga wrogom Ojczyzny i Rządu, — a więc głosuj na listę Nr. 1, Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy (Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego).

Program radjowy.

Niedziela, 4-go marca.

Katowice, fala 422 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.10 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 14.30 Kazanie Pasyjne z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach — 15.15 Koncert z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 19.10 Odczyt — 19.35 Bery i bojki śląskie (Wygłosi pr. St. Ligoń) — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka lekka — 23.00 Biuletyn wyborczy PAT.

Warszawa, fala 1,111 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu i komunikaty — 12.10 Transmisja z Filharmonji — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15.15 Transmisja z Filharmonji (recital fortepianowy) —17.20 Rozmaitości — 19.10 Odczyt z cyklu odczytów popularnych — 19.35 i 20.00 Odczyt — 29.30 Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.30 Muzyka taneczna — 23.00 Biuletyn wyborczy PAT.

Kraków, fala 566 m.

10.15 Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej — 12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikat lotniczo-meteorologiczny — 12.10 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 14.00 i 14.25 Pogadanki dla rolników — 15.00 Komunikat meteorologiczny — 15.15 Transmisja z Filharmonji warszawskiej — 17.20 Rozmaitości — 19.10 i 19.35 Odczyty — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej i komunikat sportowy — 20.30 Koncert — 22.00 Transmisja z Warszawy — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

Transmisja nabożeństwa z katedry — 12.00 i 12.25 Odczyty dla rolników — 15.15 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 17.50 Audycja dla dzieci — 18.30 Pogadanka w języku francuskim — 18.50 Rzeczy ciekawe — 19.10 do 20.30 Odczyty — 20.30 Koncert wieczorny — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 22.00 Muzyka taneczna — 23.00 Biuletyn wyborczy PAT.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

11.00 Nabożeństwo katolickie — 12.00 Uroczystość ku uczczeniu pamięci poległych (Transmisja z Berlina) — 13.40 Zagadki — 13.50 Odczyt ogrodniczy — 14.00 Filatelistyka — 14.30 Szachy — 15.00 Bajki — 15.30 Audycja ku uczczeniu pamięci poległych w wojnie światowej — 15.55 do 16.00 Odczyt — 16.40 płyty gramofonowe — 17.00 Koncert — 20.15 Koncert kompozycyj Hindemitha.

Berlin, fala 483.9 m.

12.00 Uroczystość ku uczczeniu pamięci poległych — 14.00 Szkoła Bredowa — 14.30 Program dla rolnika — 15.30 Program dla dzieci — 16.00 Odczyt — 16.30 Koncert popołudniowy — 19.00 Odczyt dla dziennikarzy — 20.30 Koncert ku uczczeniu pamięci poległych.

Wiedeń, fala 217.2 m.

10.15 Produkcje chóru młodzieży — 11.00 Koncert orkiestry symfonicznej — 15.15 Opera komiczna w 2 aktach „Trunek miłosny" — 17.45 Z cyklu odczytów podróżniczych — 18.30 Recytacje poezyj — 19.30 Muzyka kameralna — 20.15 Operetka w 3 aktach Kalmana „Das Hollandweibchen".

Poniedziałek, 5-go marca.

Katowice, fala 422 m.

10.00 do 11.00 Biuletyny wyborcze — 11.50 Sygnał czasu i komunikaty — 12.00 do 15.00 Biuletyny wyborcze — 15.30 do 16.30 Biuletyny wyborcze — 16.40 Odczyt — 17.00 Biuletyn wyborczy — 17.10 Wykład języka polskiego (kurs niższy) — 17.30 Biuletyn wyborczy — 17.40 Program dla dzieci i młodzieży — 19.00 Biuletyn wyborczy — 19.10 Komunikat rolniczy — 19.30 Biuletyn wyborczy — 19.40 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.40 Koncert wieczorny z Warszawy — 22.10 Sygnał czasu i komunikaty. Poza tem 20.30, 21.00, 22.00 i 22.30 Biuletyny wyborcze.

Warszawa, fala 1.111 m.

10.00, 10.30, 12.30, 13.00 do 14.30, 15.30 do 16.40, 17.00, 17.30, 19.00, 19.30, 20.30, 21.00, 21.30, 22.00 i 22.30 Biuletyny wyborcze — 11.00 Sygnał czasu i komunikaty — 15.00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 16.40 Przegląd polityki zagranicznej za miesiące styczeń i luty — 17.10 Odczyt — 17.40 Program dla dzieci i młodzieży — 18.15 Muzyka taneczna — 19.10 Komunikat rolniczy — 19.40 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.30 Koncert wieczorny — 20.40 Koncert — 22.10 sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

Transmisja komunikatów wyborczych co pół godziny od 10.00 do 22.30 — 11.50 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 16.40 Odczyt — 17.10 Odczyt — 17.40 Transmisja z Warszawy, program dla dzieci i młodzieży — 19.40 Rozmaitości — 20.00 Odczyt — 20.40 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.10 Sygnał czasu i komunikaty.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Giełda zbożowa i towarowa — 13.15 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda pieniężna — 16.35 Odczyt — 17.10 Transmisja z Warszawy — 17.45 Koncert artystów opery poznańskiej — 19.40 i 20.00 Odczyty — 20.40 Transmisja koncertu z Warszawy — 22.10 Sygnał czasu i komunikaty. Nadto co pół godziny odn. co godzinę komunikaty wyborcze.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.30 Odczyt rolny — 17.00 Transmisja muzyki filmowej — 18.00 Szkoła Bredowa — 18.30 i 19.05 Odczyty — 19.45 Rzut oka na współczesność — 20.10 Koncert radjoorkiestry — 21.10 Recytacje poetów nowoczesnych.

Berlin, fala 483.9 m.

15.30 Program dla pań — 16.00 Pogadanka techniczna — 17.00 Tańce dawne i nowe — 18.10 Program dla gospodyń — 18.30 Audycja sportowa — 19.00 Odczyt z cyklu człowiek i praca — 19.35 Odczyt: Zdrowie to bogactwo — 21.30 Koncert — 22.30 Przedwiośnie (Koncert orkiestry).

Wiedeń, fala 217.2 m.

11.00 Poranek muzyczny — 16.40 Koncert popołudniowy — 17.30 Program dla młodzieży — 18.30 do 19.30 Odczyty — 20.05 Program humorystyczny 21.00 Wieczór Józefa Marksa.

Sprawy towarzystw.

Świętochłowice. Związek kat. mężów pod opieką św. Józefa w Świętochłowicach obchodzi w dniu 15-go lipca rb. swój 25-letni jubileusz istnienia z poświęceniem nowego sztandaru jubileuszowego. Uprasza się wszystkie związki i towarzystwa bliższej i dalszej okolicy w tym dniu w swej miejscowości zabaw lub wycieczek nie urządzać. Celem wysłania zaproszeń, uprasza się wszystkie towarzystwa o przysłanie nam adresów swoich do sekretarza Józefa Sadłoka, ul. Farna 15.

CZASOPISMA.

Co każda matka czytać powinna! Wyszedł z druku niezwykle interesujący i pożyteczny nr. 5 dwutygodnika „Młoda Matka". W numerze tym czytamy artykuły wybitnych lekarzy. Jako dodatek do dwutyg. „Młoda Matka" dołączono bardzo ładnie przedstawiającą się tablicę robót oraz formę bibułkową w postaci fartuszka dla małego dziecka. Adres Redakcji: Warszawa, Aleja Ujazdowska 32.

„Przyroda i Technika" miesięcznik poświęcony popularyzowaniu nauk przyrodniczych i technicznych, wyd. przez Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika, Lwów, Czarnieckiego 12. Ostatni zeszyt tego czasopisma przynosi szereg interesujących wiadomości z zakresu aktualnych zagadnień przyrodniczych i ich technicznych zastosowań.

Odpowiedzi redakcji.

P. K.Siemianowice. Zwrót wkładek oszczędności, złożonych w kasach oszczędnościowych zależny jest od majątku danej kasy. Wkładki, złożone po 31 grudnia 1922 r. przerachowuje się w stosunku 1 zł. = 1.800.000 mkp.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Praca i zarobek.

W dzisiejszych ciężkich czasach przesilenia gospodarczego i szalejącego bezrobocia, gdzie tysiączne rzesze szukają nadaremnie zarobku, znaleźli się jednak ludzie dobrej woli, którzy z nadzwyczajną energją i zmysłem organizacyjnem stanęli na wysokości zadania, stwarzając nowy dział produkcji w Polsce, przynoszący z łatwością każdemu poprawę bytu, pracę i zarobek, umożliwiającą uzyskanie stałych dochodów. W zapomnianem zakątku Polski, w uroczym Cieszynie, przy ulicy Trzech Braci 6, istnieje od szeregu lat fabryka maszyn pończoszniczych, firma „Record".

Zwracamy uwagę czytelników naszym na ogłoszenie w numerze dzisiejszym, które objaśnia najlepiej, w jaki sposób można być swój zapewnić, a dochody i zarobek powiększyć.

W czwartek, dnia 1 marca 1928 r. rano o godz. 9-tej zmarł nagle i niespodziewanie

radny miasta, sekretarz związkowy

ś. p. Stanisław Rybicki.

Zmarły był od roku 1924 do roku 1926 oraz od dnia 23 lutego 1928 r. aż do zgonu członkiem Komisarycznej Rady Mieskiej i różnych komisyj i deputacyj miejskich.

Cześć Jego pamięci!

Katowice, dnia 2 marca 1928 r.

Magistrat	Komisaryczna Rada Miejska
m. p. Dr. Górnik.	m. p. Dr. Dąbrowski.

Dnia 1 marca br. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach sekretarz Centralnego Związku Zawodowego Polskiego

ś. p. Stanisław Rybicki

Członek Zarządu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Król. Hucie.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego pracownika na niwie społecznej.

Cześć Jego pamięci.

Zarząd Zakładu.

Śląski Urząd Wojewódzki
w Katowicach.

L. R. P. I. — 9/4.

Śląski Urząd Wojewódzki ogłasza:

Konkurs

na **posadę inżyniera,** mechanika, ew. inżyniera drogowego specjalisty w dziele samochodowym.

Wymagane są warunki następujące:

1. przynależność państwowa polska,
2. świadectwo zdrowia,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. egzamin dyplomowy Politechniki Polskiej, albo równorzędne studja zagraniczne,
5. pięcioletnia praktyka zawodowa,
6. znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

Podania z dołączeniem legalizowanych odpisów dokumentów osobistych należy składać w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Robót Publicznych, Katowice, ul. Szafranka do dnia 30 marca 1928.

Do posady przywiązane są pobory urzędników państwowych wraz z 20% dodatkiem kresowym i 20% śląskiem dodatkiem wyrównawczym VIII albo VII stopnia służbowego, zależnie od kwalifikacyj.

(—) **Inż. Zawadowski**
Naczelnik Wydziału R. P.

Śląski Urząd Wojewódzki
w Katowicach.

L. K. 19/3.

Publiczny przetarg ofertowy

na dostawę **konstrukcji żelaznych wraz z ustawieniem na miejscu dwóch mostów kolejowych** o św. 38 m. w km. 7,0 84 i 8,6 linji kolejowej **Ustroń — Wisła — Głębce.**

Oferty z dołączonym dowodem złożenia w Głównej Kasie Skarbowej w Katowicach wadjum w wysokości 5% oferowanych kosztów budowy, należy wnosić na sporządzonych w tym celu formularzach najdalej do dnia 20 marca 1928, godziny 10 tej do Wydziału Komunikacji (Oddz. Kolejowy) Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe plany, warunki budowy, przetargu i przepisy o ofertach przeglądać można w godzinach urzędowych w Oddziale Kolejowym Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zupełny i autentyczny tekst niniejszego ogłoszenia znajduje się w „Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego" Nr. 8.

Za Wojewodę:

(—) Dr. Banaszkiewicz
Naczelnik Wydziału.